Nakład - 250.

PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok III | Warzsawa, środa 21 listopada 1928 r. | Nr. 169 (268)

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Berliner Tgbl. 17.XI w depeszy z Warszawy donosi o utworzeniu bloku przez socjalistów, Wyzwolenie i Stronnictwo chłopskie, mającego na celu niedopuszczenie do zmniejszenia praw parlamentu. Dziennik cytuje opinję „Czasu", iż rząd walczyć będzie z obecnym Sejmem temi samemi metodami co z poprzednim; równocześnie podaje przebieg posiedzenia komisji spraw zagranicznych, na którem omawiano polsko-niemiecki układ drzewny.

The Daily Telegraph 17.XI. Koresp. z Warszawy A. Ch. Wood, analizuje sytuację ekonomiczną Polski i dochodzi do wniosku, że Polska, zniszczona przez działania wojenne różnych armij, szybko się odbudowała. Zasadnicza jednak zmiana na lepsze nastąpiła od czasu powrotu Marszałka Piłsudskiego do władzy. Reforma rolna przeprowadzona jest spokojnie; stosunki pomiędzy małymi a wielkimi właścicielami ziemskimi są dobre. Koleje w całym kraju działają bez zarzutu. Przemysł, po zniszczeniu wojennem, został zupełnie odbudowany. Autor zwraca uwagę na małą liczbę bezrobotnych w Polsce — 80.000. W d. c. autor stwierdza, że eksport niemiecki zajmuje w Polsce czołowe miejsce, ponieważ Niemcy produkują tanio i potrafili dobrze zorganizować swój eksport. Korespondent zwraca uwagę biznesmenów angielskich na rynek Polski i wogóle na rynek wschodniej Europy.

POLSKA, NIEMCY I LITWA.

Deutsche Tageszeitung 20.XI pisze, że polscy delegaci do rokowań handlowych od szeregu miesięcy „systematycznie sabotowali rokowania przez stawianie żądań zupełnie niemożliwych do przyjęcia", a obecnie po przerwaniu rokowań przez rząd Rzeszy robią nastrój za ich podjęciem napowrót. Dziennik na dowód tego przytacza, że polska prasa podaje „najwidoczniej przez sfery rządowe inspirowaną" wiadomość, iż rokowania mają być podjęte w najkrótszym czasie. Polacy w każdym razie liczą na dalszą ustępliwość rządu Rzeszy a szczególnie na odwołanie Hermesa, przeciwko któremu planowo urabiają nastrój.

Le Temps 18.XI w art. wst., nawiązując do wyjaśnień min. Zaleskiego w sprawie rokowań w Królewcu, niedoszłej umowy gospodarczej z Niemcami i opróżnienia Nadrenji, stwierdza, że dziś niema już wątpliwości, iż Woldemaras marzy jedynie o wykorzystaniu jakiegoś zatargu europejskiego, któryby umożliwił odzyskanie Wilna przez Litwę, chociaż w zatargu takim Litwa pierwsza mogłaby paść ofiarą. Dlatego — zdaniem autora — konieczna jest ingerencja Ligi Nar. w celu przerwania tej wojny litewsko - polskiej, trwającej już sześć lat, ze szkodą dla Europy. Co do rokowań z Niemcami, widoczne jest, że nacjonaliści i konserwatyści niemieccy stawiają tu przeszkody, na czem same Niemcy źle wychodzą. W ten sposób Niemcy wraz z Litwinami starają się podtrzymywać zatarg polsko - litewski, utrudniając życie Polsce, która swem stanowiskiem w rokowaniach z Niemcami i Litwinami, oraz stosunkami z ZSRR. dała dowody dążeń pokojowych.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

POLITYKA ZAGRANICZNA NIEMIEC.

Frankfurter Ztg. 20.XI omawia przemówienie Stresemanna w parlamencie i zaznacza, że Streseman głównie położył nacisk na opróżnienie Nadrenji, na sprawę odszkodowań i sprawę rozbrojenia; w tych właśnie dziedzinach polityka niemiecka w czasie nieobecności Stresemana wkroczyła na tereny, które nie pod każdym względem odpowiadają atmosferze Lo-

karna. Dziś — pisze dziennik — Streseman oświadczył, że za ten okres polityki zagranicznej Niemiec bierze całkowitą odpowiedzialność.

Deutsche Allg. Ztg. 21.XI pisze, że przemówienie min. Stresemana w parlamencie było spokojne, ale to nie oznacza, iż sprawy, poruszone w niem, nie miałyby do głębi poruszać narodu niemieckiego, gdyż chodzi tu o przyszłość Niemiec. Przebieg obrad dowodził, że parlament zdaje sobie sprawę z doniosłości spraw poruszanych, i zgotował powracającemu na urząd Stresemanowi godne przyjęcie. Wywody Stresemana były nastrojone na te nuty pesymizmu i sceptycyzmu, które odpowiadają dzisiejszemu położeniu Niemiec. Pod tym względem zgadzał się on z wszystkimi mówcami, gdyż tylko najwyżej różną była forma ujęcia spraw.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW. EWAKUACJA NADRENJI.

The Daily Telegraph 17.XI. Koresp. dypl. omawiając sprawę komitetu ekspertów, pisze m. in., że Ameryka nie zgodzi się na wzięcie udziału w komitecie, jeżeli sprawa długów wojennych zostanie formalne podniesiona. Koresp. jest zdania, że sprawa długów zostanie poruszona nieformalnie w aljanckich memorandach technicznych, przesyłanych do Berlina, i zapytuje, jak na to zareagują Niemcy. Zachowanie milczenia w tej sprawie może być niebezpieczne, gdyż może być potrakowane jako przyjęcie postulatów aljanckich. Kategoryczne zaś odrzucenie tych postulatów może narazić na niebezpieczeństwo ukonstytuowanie się komitetu.

Wszystkie mocarstwa oraz Parker Gilbert zmierzają do znalezienia sposobu wyjścia z trudnej sytuacji.

The Times 17.XI omawia w art. wst. nowy gabinet Poincarego i pisze m. in., że ze wszystkich kwestyj najważniejsza jest dla Poincarego kwestja odszkodowań i dlatego Poincare nie wziął żadnej teki, by móc zająć się tę sprawą. Autor nazywa Poincarego „ministrem reparacyj".

The Times 17.XI pisze, że ze względów technicznych memorandum brytyjskie w sprawie odszkodowań nie zostało wręczone ambasadorowi niemieckiemu podczas jego wizyty w Ministerstwie Skarbu. Jeszcze upłynie kilka dni zanim memorandum znajdzie się w rękach rządu niemieckiego. Francuskie i belgijskie memoranda zostały wręczone odnośnym dyplomatycznym przedstawicielom Niemiec przez Poincare i Hymansa przed dwoma dniami. Memoranda te mają na celu wyświetlenie sytuacji rządowi niemieckiemu bez jakichkolwiek z jego strony zobowiązań. Koresp. z Paryża pisze, że przygotowania do zwołania komitetu ekspertów posuwają się naprzód. Poincare cały swój czas poświeca przygotowaniu przyszłej konferencji w sprawie odszkodowań.

The Daily Mail 17.XI. Koresp. z Paryża donosi, że pomiędzy Anglją i Francją nastąpiło zupełne porozumienie w sprawie zasadniczych kwestyj, dotyczących ukonstytuowania Komitetu Ekspertów.

Na memorandum niemieckie z 30 października r. b. ma nastąpić łączna odpowiedź państw aljanckich.

The Daily Telegraph 16.XI. Koresp. dypl. pisze, że rokowania w sprawie uformowania nowego Komitetu Reparacyjnego postępują bardzo szybko naprzód. Projekt odpowiedzi angielskiej na memorandum niemieckie, wysłane dwa tygodnie temu, jest już gotów. Wręczenie odpowiedzi rządowi berlińskiemu przez ambasadora angielskiego, czy też wręczenie jej ambasadorowi niemieckiemu w Londynie (sposób jeszcze nie został zdecydowany) nastąpi w ciągu najbliższych dni.

Odpowiedź angielska będzie miała charakter niezależny. Stwierdzone zostanie stanowisko Anglji w sprawie proponowanych inwestycyj. Projekt wysłania not identycznych przez rządy aljanckie został zaniechany, jako niepraktyczny lub niewskazany.

Szybkie zwołanie Komitetu zależeć będzie od uzgodnienia stanowiska Francji co do zakresu kompetencyj Komitetu — ze stanowiskiem Niemiec w tej sprawie. Propozycja niemiecka, że członkami Komitetu nie mogą być ministrowie, ani urzędnicy państwowi, została przyjęta przez aljantów.

Ambasador włoski był przyjęty przez Churchill'a i złożył mu aide-memoire, w którem zostało określone stanowisko rządu włoskiego w sprawie Komitetu. Każde z sześciu mocarstw reprezentowane w Komitecie zamianuje trzech ekspertów. Miejsce posiedzeń Komitetu nie zostało ustalone. W każdym bądź razie nie będzie to Berlin.

The Morning Post 16.XI. Koresp. z Berlina donosi, że rząd niemiecki otrzymał odpowiedź od Anglji, Francji, Belgji, Włoch i Japonji, na swe propozycje, uczynione w zeszłym miesiącu, w sprawie zwołania Komisji do ostatecznego określenia kwestji reparacyjnej zgodnie z decyzją genewską z października.

Odpowiedzi angielska i francuska stwierdzają zgodę na stanowisko Niemiec, że eksperci winni być niezależni, z zastrzeżeniem, że winni oni pozostawać w stałym kontakcie ze swemi rządami. Obie te odpowiedzi podkreślają, że Anglja zajmuje stanowisko określone w nocie Balfoura, a Francja w mowie Poincare'go, wygłoszonej w Sampigny.

Odpowiedzi włoska, belgijska i japońska stwierdzają, iż rządy włoski, belgijski i japoński nie zamierzają krępować swych przedstawicieli żadnemi instrukcjami.

Data i miejsce zebrania się komisji nie zostały do tej pory określone. Pogłoski o wyjeździe Churchill'a i Poincare'go w przyszłym miesiącu do Berlina nie znajdują potwierdzenia.

The Manchester Guardian 16.XI. Koresp. z Paryża donosi, że dn. 14 b. m. odbyły się narady pomiędzy Poincaré a William'em Tyrrell'em i pomiędzy Poincaré, Briandem a Hoesch'em w sprawie składu i zadań nowego Komitetu Ekspertów do spraw reparacyjnych, które zakończyły rokowania preliminarne w tej sprawie.

Koresp. przypuszcza, że Komitet zbierze się prawdopodobnie w Brukseli i że aljanci nie utworzą jednolitego frontu w Komitecie przeciwko Niemcom.

Koresp. nie podaje wiadomości o nadejściu odpowiedzi od rządów aljanckich.

The Daily Telegraph 15.XI. Koresp. dypl., donosząc o rozmowach, prowadzonych przez Poincare'go, w sprawie ukonstytuowania nowego komitetu ekspertów do spraw reparacyjnych, pisze, iż dotyczyły one głównie zasad i metod procedury, a nie cyfr. Problemat ewakuacji Nadrenji został wyłączony z dyskusji w jej początkowem stadjum.

Znaczne zainteresowanie wzbudziło w kołach dyplomatycznych oświadczenie Churchill'a, że ostateczne załatwienie kwestji odszkodowań i kwestja przedterminowej ewakuacji Nadrenji nie są wzajemnie zależne w ścisłem tego słowa znaczeniu. Francja jest zdania, że kwestje te pozostają w ścisłem związku ze sobą. Wobec powrotu Stresemanna do czynnej polityki — korespondent sądzi, że zwołanie sesji Komitetu nie może być zbyt długo odwlekane, chociaż zwłoka tygodniowa jest możliwa.

SPRAWA ROZBROJENIA.

The Manchester Guardian 17.XI w art. wst. nawiązuje do raportu posła francuskiego Montigny, który rozpowszechniano na kongresie w Angers i pisze, że Francja posiada obecnie większą armję, niż przed wojną, co jest tembardziej dziwne, że znikła groźba Niemiec cesarskich, powstała Liga Narodów, przyszło Locarno; Europa jest wyczerpana, a Francja ma nowych sojuszników w Polsce, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji.

Autor atakuje głównie wyszkolone rezerwy i pisze, że Francja głosi pokój w Genewie, a jest największem mocarstwem militarnem, jakie kiedykolwiek istniało.

The Morning Post 17.XI w art. wst. p. n. „Arms and Armaments" występuje przeciwko Lloyd George'owi za jego przemówienie w Oxford, w którem oskarżał aljantów, a występował w obronie Niemiec przed militaryzmem Francji i Anglji.

Autor udowadnia, że Niemcy mimo wszystko są najsilniejszem mocarstwem w Europie, nietyle może aktualnie, co potencjalnie. Przemysł, inżynierja i chemja stanowią ich siłę, a prócz tego żyje stary duch germański, ten sam z czasów rzymskich, lub ten, o którym Napoleon powiedział, że Prusy zostały wyciosane z kuli armatniej.

Gdyby Francja zastosowała się do rad Lloyd George'a — pisze autor — to zguba jej byłaby pewna, a wówczas, jakie stanowisko musiałaby zająć Anglja? W myśl traktatu lokareńskiego musiałaby interwenjować, a gdyby, idąc za radą pacyfistów, nie respektowała traktatu, to sytuacja jej byłaby jeszcze gorsza. Uzbrojenie Francji jest gwarancją pokoju dla niej i dla Anglji. Jeśli nie grozi nam wojna za życia obecnego pokolenia, to zawdzięczać należy to Francji, która ma na tyle zdrowego rozsądku i patrjotyzmu, że potrafiła się dostatecznie zabezpieczyć.

The Daily Telegraph 14.XI. Koresp. z New Yorku donosi, że prasa amerykańska, mimo wybitnie pokojowego nastroju mas z okazji rocznicy zawieszenia broni, uderza w ton bojowy. Publikuje ona warunki polityki morskiej Głównego Zarządu Marynarki (Naval General Board) i domaga się, by flota amerykańska nie miała równej sobie. Pozatem, prasa amerykańska wyraża zadowolenie z powodu poparcia stanowiska Ameryki w Genewie w sprawie krążowników.

Senator Borah wyraża przekonanie, że projekt prawa o krążownikach przejdzie w kongresie, mimo opozycji.

The Manchester Guardian 14.XI w art. wst. „Being Dead yes Speaketh" występuje przeciwko poruszaniu kwestji kompromisu, który uważa za rzecz pogrzebaną. Mimo to jednak autor uważa, że kompromis zmienił sytuację polityczną, bo gdyby nie on, to prez. Coolidge nie miałby argumentów, przemawiających za budową wielkiej marynarki amerykańskiej. Pozatem, kompromis jest dowodem, iż mimo zaprzeczeń Baldwina obok Ligi Narodów prowadzona jest polityka, mająca na celu nietylko odpowiednie wyposażenie danego państwa na wypadek przyszłej wojny, lecz również i jego sojuszników. Sam kompromis może być pogrzebany, lecz mimo to istnieje wojenny nastrój umysłów.

Nawiązując do przemówienia Lloyd George'a, autor krytykuje uznanie przez Anglję francuskiego stanowiska w sprawie rezerw, które sprowadza wszelkie rozmowy o rozbrojeniu na lądzie do zera. I jeżeli Anglja będzie w dalszym ciągu podzielała francuski punkt widzenia w tej sprawie, to będzie to dowodem, że najgłówniejszy cel Ligi — rozbrojenie — jest nie do osiągnięcia, i że zbudowanie pokoju na nowych podstawach jest niemożliwe. Pozatem, będzie to dowodem, że aljanci zlekceważyli lub nie są zdolni dotrzymać swego przyrzeczenia, że rozbrojenie Niemiec będzie wstępem do ogólnego rozbrojenia.

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

The Chicago Tribune 18.XI donosi w specjalnej depeszy z Waszyngtonu, że w tamtejszych kołach oficjalnych istnieje obawa, iż przemówienie prez. Coolidge'a z okazji rocznicy zawieszenia broni może zaszkodzić ratyfikacji Paktu Kellogg'a. Prezydent-elekt Hoover dowiedział się o mowie Coolidge'a dopiero z dzienników.

Istnieje przekonanie, że Hoover nie jest zwolennikiem budowy 15 krążowników, propagowanej przez Coolidge'a. Hoover był bardzo zdziwiony niezręczną formą mowy Coolidge'a. Hoover i Coolidge są w zgodzie co do tego, że Ameryka nie pożyczy Europie pieniędzy na zbrojenia, lecz Hoover nie powiedziałby tego tak bez ogródek, albowiem nie zamierza on wytwarzać antagonizmu pomiędzy Ameryką a Europą.

The Morning Post 17.XI. Koresp. z Waszyngtonu donosi, że prasa nowojorska zamieściła tekst przemówienia in extenso, lecz powstrzymała się od jakichkolwiek komentarzy, oczekując widocznie wskazówek z kół oficjalnych.

Opinja amerykańska odnosi się podejrzliwie do proponowanych obligacyj reparacyjnych i obawia się otwarcia kwestji odszkodowań.

Koresp. podkreśla, że będzie rzeczą trudną skłonić kongres do rewizji odszkodowań, albowiem Amerykanie są zdania, że z dłużnikami europejskimi postępowano zbyt łagodnie i dlatego niema żadnej podstawy do czynienia im jakichkolwiek ustępstw. Tego zdania są Coolidge i Hoover.

[illegible]

SPRAWA ROZBROJENIA.

[illegible]

STANY ZJEDNOCZONE A. P. A KONTYNENT.

[illegible]

The Daily Telegraph 17.XI. Koresp. z Paryża donosi, że nie przedsięwzięto żadnych kroków w kierunku ratyfikowania angielskiej i amerykańskiej umowy w sprawie długów.

Frankfurter Ztg. 19.XI w koresp. z Nowego Jorku pisze, że nowobrany Prezydent Hoover złożył oświadczenie, zaprzeczające, jakoby mowa Coolidge'a z powodu 10-lecia zawieszenia broni była mu przedłożona do aprobaty przed jej wygłoszeniem. Oświadczenie to wywowało w tutejszych kołach politycznych duże wrażenie, albowiem jest uważane za dyskwalifikację mowy Coolidge'a. Chociaż Hoover zaniechał wypowiedzenia się co do poglądów Coolidge'a, wyrażonych w tej mowie, w otoczeniu jego panuje zdanie, że Hovoer nie znał treści tej mowy, i uważa ją za zbyteczną polemikę. Szczególnie wobec mającego nastąpić ratyfikowania układu Mellona z Francją oraz wobec niedalekich rokowań o odszkodowania Hoover nie uważa za korzystne psucia nastroju Europy w stosunku do Ameryki. Hoover wogóle nie zamierza prowadzić po objęciu urzędu wrogiej polityki w stosunku do Europy.

La Tribuna 15.XI w art. wst. stwierdza, że mowa Coolidge'a jest wyrazem całych Stanów Zjednoczonych, niezadowolonych ze zbrojeń Europy, zwłaszcza na morzach.

Popolo d'Italia 15.XI w art. wst. stwierdza, że Coolidge w swej mowie w Waszyngtonie potępił angielsko - francuski układ morski, ponieważ jest on niekorzystny dla Stanów Zjednoczonych, dlatego, że ogranicza budowę takich okrętów, jakie mają Stany Zjednoczone, a pozostawia swobodę rozbudowy takich okrętów, jakie ma Anglja i Francja. Zdaniem autora wszystkie te trzy mocarstwa nie dążą szczerze do rozbrojenia, a jedynym przykładem takiego dążenia są Włochy. Ponadto wyraża autor ździwienie, że Coolidge mógł się wyrazić, iż Ameryka osiągnęła w wojnie tylko korzyści moralne. Chyba, że za takie uważa Coolidge, zdaniem autora, zadowolenie Ameryki z nagromadzenia dziś takiej ilości złota, jakiej nigdzie nigdy przedtem nie było i czerpania z wierzytelności w Europie takich odsetek rocznych, jak cały budżet włoski.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

The Daily Telegraph 17.XI. Koresp. z Rygi donosi, że członkowie czeki zorganizowali spisek na rząd sowiecki. Na czele spisku stanął jeden z wybitnych członków czeki, który zamierzał aresztować Stalina i zaprowadzić rządy triumwiratu. Triumwirat miał składać się z członków czeki. Spisek jednak został wykryty przez szefa straży kremlińskiej.

NOTATKI I INFORMACJE.

RÓŻNE.

Frankfurter Ztg. 19.XI w koresp. z Warszawy pisze o pobycie doradcy finansowego Dewey'a w Moskwie i zaznacza, że choć Dewey twierdzi, iż przybył tam tylko dla poznania Moskwy, jednak przyznaje, iż prowadził rozmowy z Litwinowem, komisarzem lud. skarbu Briuchanowem i komisarzem lud. Piatakowem. Dziennik zaznacza, że Dewey udaje się w styczniu do Ameryki celem uzyskania gotówki dla mającej powstać w Warszawie centralnej instytucji bankowej kredytu długoterminowego.

Germania 17.XI, omawiając ustąpienie Paul Boncour'a, uważa je za najważniejsze zjawisko w zmianie gabinetu francuskiego. Dziennik żegna ustępującego bez żalu, wspominając, iż był on zawsze we Francji rzecznikiem kierunku kontroli Niemiec; „Germania" uważa, iż nikt nie będzie mógł silniej bronić od niego zasady bezpieczeństwa Francji.

The Morning Post 16.XI. Koresp. dypl. pisze, że rząd nacjonalistów chińskich zamierza przenieść urząd ceł morskich do Nankinu. Generalny Inspektor Edwards został zawiadomiony, by poczynił odpowiednie przygotowania w związku z przeniesieniem.

The Daily Herald 16.XI donosi, że rząd sowiecki podpisał umowę z „Radio Corporation of America" na zakupienie artykułów radjowych na 60.000 f. szt. (1.200.000 rubli).

Corriere della Sera 18.XI. R. Cantalupo w art. wst. omawia dwie ustawy wydane obecnie w sprawie kolonizacji włoskich kolonij w Libji. Jedna z nich dotyczy kolonizacji pewnych terenów Trypolitanji i Cyrenaiki przez drobnych rolników włoskich, a druga dotyczy racjonalnego wykorzystywania terenów przeznaczonych do eksploatacji, bądź to przez jednostki, bądź zrzeszenia gospodarcze.

ARTYKUŁY NIEUWZGIĘDNIONE.

The Manchester Guardian 15.XI. Hope for Rumania (art. wst.).

The Daily News and Westminster Gazette 15.XI. Letting the Cats out (art. wst. omawiający sprawy wewnętrzne Anglji).

The Dail Telegraph 16.XI. Mr. Poincaré's Statement (art. wst.. — 15.XI. Political Strife in South Africa (koresp. z Kapsztadu). — The Government and Safequarding (art. wst..).

The Morning Post 16.XI. Socialism News Crusade (art. wst.). — The One Thing Certain (art. wst. omawiający mowę Snowdena).

The Times 16.XI. Deadlock in New Zealand (art. wst.).

The Daily Herald 16.XI. Towards Reul Safeguarding (art. wst. omawiający sytuację wewnętrzną Anglji).

*

Deutsche Tageszeitung 18.XI. Reichsminister und Ruhrkampf. — 17.XI. Amerika nach zehn Jahren. — 19.XI. Gibt es eine schwarze Gefahr?

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40